

facsimile tłumaczenia Nowego Testamentu ks. J. Wujka na język polski z r. 1593, rozpoczęcie wydawania komentarzy do ksiąg Starego Testamentu, wprowadzenie godzin i nabożeństw biblijnych po parafiach, drukowanie różnych czasopism, budzenie zamiłowania do Pisma św. itp. Oceniając to wszystko dziś z perspektywy jego minionego życia, mimowoli stawiamy sobie pytanie, skąd jeden człowiek miał czas i siły na tak rozległe i absorbujące prace? Wydaje mi się, że tajemnica jego powodzenia leżała w jego bogatym wewnętrznym życiu.

Śp. ks. Kławaek był dobrym i wiernym synem Kościoła. Długie godziny spędzał nieraz na modlitwie, zwłaszcza wtedy, gdy chodziło mu o osiągnięcie zamierzonego celu. Pobożność jego była szczerą i autentyczną i dlatego nie miała nic z ostentacji i afiszowania się na zewnątrz. Mogę śmiało powiedzieć i nie będzie to przesadą, że często odczuwał głód modlitwy. Wtedy zostawiał wszystko i szedł na Bielany. Tam w ciszy klasztoru OO. Kamedułów, ładował zwieźrzały akumulator swojego ducha, po to, by po kilku dniach wrócić do siebie i świecić... I dlatego chociaż już pełny rok minął od chwili jego śmierci, on nam nadal świeci.

Odszedł od nas w 80-tym roku swojego pracowitego życia. Odszedł w pełni swoich sił umysłowych, duchowych, a nawet można powiedzieć i fizycznych, bo przecież odszedł prawie nagle. Umarł na serce, chociaż chorował na wątrobę. Przez śmierć jego biblistyka polska i teologia poniosła wielką i niepowetowaną stratę. Życiem swoim zapisał się dobrze w naszej pamięci i zostawił nam dobry przykład do naśladowania.

Wydaniem niniejszego numeru umiłowanego i założonego przez niego RBL pragniemy nie tylko uczcić jego pamięć, ale i równocześnie spłacić choćby skromny dług wdzięczności, jaki zaciągnęliśmy względem jego osoby.

Kraków

KS. STANISŁAW GRZYBEK

Ks. Marian Wolniewicz

BIBLIJNA DZIAŁALNOŚĆ KS. PROF. KLAWKA W WIELKOPOLSCE 1917—1923

Przeszło 50-letnią działalność naukową ks. prof. Kławaeka dzieli się zwykle na trzy okresy: poznański, lwowski i krakowski. Lata lwowskie i krakowskie, jako okresy rozkwitu pracy dydaktycznej, organizacyjnej, badawczej i pisarskiej, są lepiej znane aniżeli lata

spędzone w Wielkopolsce¹. Warto więc przypomnieć okres poznański i poświęcić mu nieco więcej uwagi, tym bardziej, że wiąże on się organicznie z późniejszą działalnością biblijną ks. Klawka.

Okres wielkopolski trwał stosunkowo krótko, zaledwie kilka lat, ale były to lata wypełnione intensywną i owocną pracą w wielu dziedzinach biblijnych. Ks. Klawek przygotowywał się do niej zrazu nieświadomie już w latach młodzieńczych. Jako syn nauczyciela miał więcej okazji aniżeli inni do spotykania się z książką nie tylko w szkole, ale także w rodzinnym domu. Toteż kiedy obudziło się w nim powołanie do stanu duchownego, sięgnął po książkę religijną i teologiczną, której nie brakło w bibliotece jego proboszcza. W czasie pobytu w obydwu prymach przeczytał całą bibliotekę teologiczną swego duszpasterza².

Z naukową egzegezą Pisma św. zetknął się ks. Klawek najpierw na wykładzie ks. Władysława Hozałkowskiego, najwybitniejszego chyba wówczas profesora Seminarium Duchownego w Poznaniu i jednego z najlepszych biblistów polskich owych czasów. Na tych wykładach, a zwłaszcza w dziełach wykładowcy, otrzymywał rzetelną wiedzę, poznawał samodzielne i nowe ujęcia problemów, oraz naukową metodę, co sobie cenił do końca życia i podkreślał, gdy pisał i mówił o ks. Hozałkowskim. Bezpośrednie przygotowanie do biblijnej pracy naukowej odebrał ks. Klawek w Akademii Monasterskiej, gdzie słuchał wykładów i brał udział w ćwiczeniach z zakresu Starego i Nowego Testamentu, które prowadził Wilhelm Engelkemper i Max Meinertz. Pod kierunkiem Meinertza przygotowuje rozprawę doktorską o modlitwie do Jezusa według pism Nowego Testamentu,³ wchodząc w szranki polemiki z racjonalistyczną egzegezą protestancką w obronie historyczności ksiąg Nowego Testamentu, którym będzie się zajmował przez lata poznańskie swojej działalności.

Po uzyskaniu doktoratu ks. Klawek odwiedza Monachium, gdzie zaznajamia się z metodami i osiągnięciami O. Bardenhe-

¹ Zob. do tych lat art.: *Alexio Klawek Revmō ac Illmo Domino ad multos annos*, w: *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 16 (1963) 8—16.

² Por. świadectwo ks. T. Gapczyńskiego w: *Akta Personalne ks. A. Klawka w Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu*.

³ *Das Gebet zu Jesus. Seine Berechtigung und Übung nach den Schriften des Neues Testaments*. Neutestamentliche Abhandlungen VI, 5. Münster i W. 1921. Część rozprawy została wydrukowana w r. 1918, ale druk całości, wstrzymany z powodu powojennych trudności gospodarczych i politycznych, doszedł do skutku dopiero w roku 1921. Wydana wówczas broszura została zadedykowana ks. Władysławowi Hozałkowskemu, który jako pierwszy wprowadzał autora w naukową biblistykę i obchodził właśnie 25-lecie pracy na katedrze Pisma św. w Poznaniu. Recenzje ukazały się w: *Biblische Zeitschrift* 16 (1924) 264—265 oraz w *Przeglądzie Powszechnym* 153—154 (1922) 287—288.

wera, jednego z współtwórców i promotorów odrodzenia katolickiej bibliistyki w Niemczech. Przybywa też do Wrocławia, gdzie spędza ostatnie miesiące 1917 roku, uczęszczając pilnie na wykłady i seminaria egzegetyczne, prowadzone przez J. Nikela i J. Sickenbergera. Korzysta wiele, bo we Wrocławiu „znajduje się wzorowo urządzone Muzeum Biblijne, w którym ks. Nickel wykłada archeologię biblijną”⁴. Kontakt z tym muzeum pozwolił ks. Klawkowi zebrać niemało doświadczeń, które wykorzystał później przy zakładaniu muzeum biblijnego we Lwowie.

Na życzenie prof. Józefa Sickenbergera wygłasza na seminarium teologicznym wykład o komentarzu Wiktoryna z Petawium do apokalipsy św. Jana. Zbiera również materiały do historii egzegezy Pozdrowienia Anielskiego i do rozprawy o jedności Apokalipsy⁵. Przy okazji zabiera głos na temat wizji, opisanej w dwunastu rozdziałach Janowej Apokalipsy⁶. Jego zdaniem „niewiasta obleczone w słońce” oznacza w tym rozdziale Kościół, a nie Najświętszą Maryję Pannę, ponieważ słońce i gwiazdy występują w Piśmie świętym i w żydowskiej literaturze poza biblijnej w łączności z narodem wybranym Starego Przymierza, a nie w związku z Matką Chrystusa. Kontekst zaś, który mówi o porodowych boleściach niewiasty, przemawia przeciwko maryjnemu sensowi Janowego tekstu. W liturgii czy w kazaniach wolno przystosować sens biblijny do Maryi, ale naukowa egzegeza nie może sobie na to pozwolić. To ostatnie zdanie warto sobie szczególnie zapamiętać, ponieważ ks. Klawek zawsze bardzo dokładnie będzie rozróżniał egzegezę naukową od homiletycznej i duszpasterskiej, przyznając każdej właściwe jej miejsce i unikając starannie mieszania jednej z drugą.

Spędzając zimowe miesiące 1918 roku w rodzinnej archidiecezji jako wikariusz w Granowie i Rydzynie, nie zaniedbuje naukowej pracy. W Rydzynie kreśli szkic egzegetyczny, w którym broni historyczności cierniem ukoronowania Chrystusa⁷. Pobudkę do tego wystąpienia dał protestancki egzegeta W. Bousset, z którym ks. Klawek polemizował już w rozprawie doktorskiej, a który uznał opis ewangelistów za legendę, ponieważ nie sposób pomyśleć, aby karni i zdyscyplinowani żołnierze rzymscy samowolnie dopuścili się torturowania więźnia, który jeszcze nie został skazany. Ks. Klawek odpowiada Boussetowi, że cierniem ukoronowanie było raczej brutalnym żartem, aniżeli fizyczną torturą i miało na celu wyszydzenie i upokorzenie rzekomego „króla żydowskiego”,

⁴⁻⁵ Listy ks. Klawka do Konsystorza z dn. 3 października i 13 grudnia 1917, w: Akta Personalne j. w.

⁶ W artykule: *Wizje Najświętszej Marji Panny*, w: Kurier Poznański 1917 nr 293.

⁷ Zob. Kurier Poznański 1918 nr 73.

a nie zadanie fizycznego bólu. W tej sytuacji zarzut niekarność i samowoli rzymskich żołnierzy upada i nie może służyć jako podstawa do odrzucania historyczności ewangelicznego opisu.

To rozumowanie wywołało napaść anonimowego autora skierowaną jednak bardziej przeciw dziennikowi, w którym ukazał się artykuł, aniżeli przeciw autorowi, którego anonim uznał za ... nieistniejącego. Ks. Klawek jednak wyjaśnił swoje stanowisko i jeszcze szerzej je uzasadnił. Podkreślając apologetyczny i naukowy charakter swej wypowiedzi przypomniał, że Pismo św. nie mówi o „wtłaczaniu”, co mogłoby spowodować cierpienie fizyczne, ale tylko o „włożeniu” korony, która ponad to nie musiała być cierniowa, bo grecki przymiotnik *akantinos* może też oznaczać koronę z ostu, a starochrześcijańska sztuka przedstawia Chrystusa w koronie z liści a nawet z kwiatów⁸.

W roku 1918 ks. Klawek rozpoczyna działalność dydaktyczną w Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Poglębia ciągle swą wiedzę i pracuje naukowo. Jesienią tegoż roku udaje się na dwa tygodnie do Berlina, aby „poznać wszechnicę berlińską, a zwłaszcza tamtejsze Seminaryum Orientalne i by w Królewskiej Bibliotece sobie poszukać materiału do pracy naukowej”⁹. Gdy ks. arcybiskup Dalbor przystąpił do wznowienia studiów w Seminarium Duchownym w Poznaniu i utworzył osobną katedrę Pisma św. Nowego Testamentu, powierzył ją gnieźnieńskiemu wykładowcy, prosząc go zarazem, aby opracował szczegółowy plan trzyletniego studium nowotestamentowego.¹⁰

Ten plan przesłany arcybiskupowi 1 maja 1919 roku obejmował w pierwszym i drugim semestrze wykłady ze wstępu ogólnego, w tym traktat o natchnieniu i kanonie Pisma św., o kodeksach i tłumaczeniach Biblii oraz hermeneutykę. W trzecim i czwartym semestrze wykładowca omówić miał wstęp do poszczególnych ksiąg Nowego Testamentu, podając ich charakterystykę, okoliczności powstania i treść, przy czym dokładniej rozbiarał te księgi, których nie zamierzał osobno objaśniać w egzegezie. Wykłady czwartego semestru kreśliły tło historyczne Nowego Testamentu, czyli tzw. *neutestamentliche Zeitgeschichte*. Te nauki wstępne odbywały się w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Równoległe do wstępu alumni poznawali grekę biblijną przez cztery semestry po jednej godzinie w tygodniu. Przyswoiwszy sobie ogólne reguły tego języka czytali ewangelie synoptyczne i ewangelie

⁸ *Teolog-anonim o cierniu ukoronowaniu Chrystusa*. Tamże, nr 90. Dodatek.

⁹ List ks. Klawka do Konsystorza z dn. 21 września 1918 w: Akta Personalne j. w.

¹⁰ Akta Seminarium Duchownego w Poznaniu w: Kancelaria Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu.

Jana, Listy katolickie i Pawłowe oraz apokalipsę Jana. Czwarty semestr wypełniała historia egzegezy oraz lektura pism św. Hieronima i św. Jana Chryzostoma. Autor programu zaznaczył, że przy lekturze Pisma św. zamierza zaraz podawać krótką egzegezę czytanych tekstów.

Egzegeza Nowego Testamentu została zaplanowana na sześć semestrów po trzy godziny tygodniowo. W pierwszym semestrze obejmowała Życie Jezusa według synoptyków, w drugim życie Jezusa według Jana, w trzecim szczegółową egzegezę Męki i Zmartwychwstania Chrystusa, w czwartym Dzieje Apostolskie, w piątym działalność Pawła i egzegezę trzech mniejszych Listów, a w szóstym egzegezę Listu do Rzymian lub jednego z listów do Koryntian.

Plan wykazuje znakomitą orientację autora w zagadnieniach nowotestamentowej biblistyki. Zwraca w nim uwagę szerokie uwzględnienie tła historycznego oraz mocno rozbudowana baza filologiczna i czytanie pism Ojców Kościoła. Wszystko to miało służyć celom apologetycznym i polemicznym, a zwłaszcza obronie historyczności ksiąg Nowego Testamentu. Warto przy tym zwrócić uwagę, że zaplanowany materiał był rzeczywiście konsekwentnie przekazywany słuchaczom¹¹. Co więcej, ks. Klawek wzbogacił go jeszcze w praktyce przez wprowadzenie naukowego seminarium z biblistyki Nowego Testamentu, na którym stosownie do wskazań Piusa X, zawartych w apostoelskim liście *Quoniam in re biblica*, wdrażał studentów do pracy badawczej. Tematyka seminarium pokrywała się w zasadzie z tematem doktorskiej rozprawy profesora i dotyczyła modlitwy. Ale w jednym semestrze omawiano List do Filipian. Naukowe seminarium biblijne było w poznańskich warunkach zupełną nowością. Niestety, nie przyjęło się na stałe. Po odejściu ks. Klawka z Poznania nie prowadzono tego seminarium, wznowiając je dopiero po drugiej wojnie światowej.

Poza zajęciami dydaktycznymi w Seminarium Duchownym ks. Klawek od pierwszej chwili pobytu w Poznaniu udziela się bardzo czynnie w Wydziale Teologicznym Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, który działał pod kierownictwem swego inicjatora i założyciela ks. prof. Hoza k o w s k i e g o. W latach 1918—1920 wygłasza trzy referaty. Mówi o historyczności i egzegezie hymnu *Gloria in excelsis Deo* w świetle najnowszych badań, o imieniu Jezus w świetle filologii biblijnej oraz o autentyczności obietnicy prymatu w szesnastym rozdziale ewangelii św. Mateusza.¹²

¹¹ Wynika to ze świadectw, wystawionych alumnom wyjeżdżającym na studia zagraniczne. Zob. Akta Seminarium Duchownego w Poznaniu w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Sygn. SD 20.

¹² Por. Ks. N. C(ieszyński), *Z ruchu naukowego. Wydział Teologiczny przy TPN w Poznaniu*, w: *Przeгляд Teologiczny* 2 (1921) 187—188.

W grudniu 1921 walne zebranie Wydziału wybiera ks. Klawka wiceprezesem. Ponieważ nie obsadzono stanowiska prezesa, z którego ks. Hozakowski zrezygnował, kierowanie pracami wydziału przeszło w ręce wiceprezesa. Praca organizacyjna pochłaniała niewątpliwie niemało czasu. Nie osłabiała jednak działalności ks. Klawka jako prelegenta i wykładowcy.

W ciągu jednego tylko roku członkowie Wydziału usłyszeli jego wykład o hebrajskim ekwiwalencie za Mt 5, 3: *Błogosławieni ubodzy w duchu*, w którym podał charakterystykę współczesnych kierunków teologicznych, współczesne ataki i obronę ewangelii św. Łukasza oraz powojenną literaturę dotyczącą Nowego Testamentu i św. Pawła. Zaznajomili się też z zagadnieniami dotyczącymi roku i dnia narodzenia Chrystusa.¹³ Następny rok przyniósł im omówienie inspiracji w świetle encykliki *Spiritus Paraclitus* oraz wykład o ewangeliiach w świetle źródeł żydowskich.¹⁴

Niemniej żywa była działalność pisarska ks. Klawka. Niemal wszystkie wykłady, wygłoszone na posiedzeniach Wydziału, ukazały się drukiem przeważnie w Poznaniu; niektóre zamieścił lwowski Przegląd Teologiczny w kilka lat po ich wygłoszeniu i pod zasadniczymi tytułami.¹⁵ Wprawdzie rękopisy wykładów nie przechowały się i brakuje ich streszczeń, wskutek czego nie można ich porównać z ogłoszonymi drukiem artykułami, ale wydaje się, że zasadnicze myśli były w obu wypadkach identyczne, chociaż szata słowna i opracowanie artykułów mogło być różne.

Oprócz wykładów ukazało się drukiem kilka recenzji¹⁶ oraz artykułów poruszających zagadnienia, żywo interesujące ks. Klawka. Należała do nich sprawa nowego przekładu Pisma św. na język

¹³ Por. ks. J. Kozłowski, *Z Wydziału Teologicznego Tow. Przyj. Nauk. w Poznaniu*, w: *Wiadomości dla Duchowieństwa* 10 (1923) 76—77.

¹⁴ Por. Sprawozdanie Zarządu PTPN za rok 1923—1924, Poznań 1924, s. 16.

¹⁵ Np. wykład o roku i dniu Narodzin Chrystusa ukazał się pod tytułem: *Dzień Narodzenia Chrystusa Pana* w: *Przeglądzie Teologicznym* 4 (1923) 257—269, a wykład o historyczności i egzegezie hymnu *Gloria in excelsis Deo w świetle najnowszych badań* w tym samym czasopiśmie 5 (1924) 217—243. *Wiadomości dla Duchowieństwa* zamieściły przeglądy literatury dotyczącej Nowego Testamentu i św. Pawła.

¹⁶ Z polskich prac ks. Klawek recenzował Cztery Ewangelie i Dzieje Apostolskie ks. Wł. Szczepańskiego w *Biblische Zeitschrift* 14 (1917) 350—351 oraz J. Archutowskiego *Co to jest Pismo święte* w: *Przegląd Teologiczny* 3 (1922) 335—38. Z obcych P. Bergmanna *Biblisches Leben aus dem Neuen Testament* oraz A. Müllera *Die Psalmen* w *Wiadomościach dla Duchowieństwa* 7 (1920) 384—385 i 8 (1921) 150—151. E. Jacquier, *Etudes de Philologie et de Critique du Nouveau Testament* oraz H. J. Cadbury, *The Style of the St. Luke* zostały omówione w: *Theologische Revue* 1921, s. 338—340 i 1922 s. 47—49, a drugie wydanie H. J. Vogelsa *Novum Testamentum Graece et Latine* w: *Przeglądzie Teologicznym* 3 (1922) 253—259.

polski. Ks. Klawek znał i doceniał wysiłki, czynione w tym kierunku w XIX i XX wieku i tłumaczył ich nieskuteczność brakiem odpowiedniej ilości sił naukowych jak i warsztatu pracy.¹⁷

Uznawał konieczność nowego przekładu Pisma św., być może nie bez wpływu ks. Hozakowskiego, który od kilku lat pracował nad przekładem Starego Testamentu z języka hebrajskiego. Przekład ks. Szczepańskiego, ostro krytykowany, uważał za duże osiągnięcie, ponieważ tłumacz dał w nim: „piękną syntezę dzisiejszej egzegezy, skorzystał umiejętnie z nowszych badań biblijnych i oddał w swym przekładzie myśli ewangeliczne tak, jak je przedstawiają dzisiejsi komentatorzy; a przy wyszukiwaniu odpowiednich polskich wyrazów postępował zupełnie samodzielnie, bo nie mamy w Polsce żadnych komentarzy lub prac biblijnych, na których by się mógł opierać”¹⁸. Tłumaczenie to można, jego zdaniem pod względem językowym zarówno chwalić jak ganić, niemniej „wskutek dokładnego uwzględnienia sensu historycznego i związków gramatycznego w tekście oryginalnym, pozostanie ono podstawą egzegetyczną wszelkich nowych przekładów”¹⁹.

Niemniej bliska była ks. Klawkowi myśl o przybliżeniu Pisma św. szerokim rzeszom czytelników, polecanym duchowieństwu przez papieża Piusa X w jego *Exhortatio ad clerum*. Przyczyną zaniedbania znajomości Pisma św. leży, zdaniem poznańskiego profesora, w niedocenianiu ważności Ksiąg Świętych. Prowadzi ono duchownych do alegoryzowania, do którego nic nie zmusza, ponieważ trzeźwa umysłowość człowieka dwudziestego wieku skłania go do przyjęcia sensu historycznego Pisma św. Drugą przyczyną wydaje się brak odpowiedniego wydania Pisma św. Uznając wartość przekładu ks. Wujka, poprawionego przez ks. Szlagowskiego i ks. Kruszyńskiego oraz tłumaczenia ks. Szczepańskiego domaga się ks. Klawek wydania Biblii w odpowiedniej szacie zewnętrznej, w podręcznym małym formacie i rzuca hasło: „Precz z wszelkimi wydaniami ozdobnemi, które się jedynie w salonie wyklada, a których się nie czyta”²⁰. Jako wzór takiego wydania wskazuje S. Webera *Das Alte Testament der göttlichen Offenbarung in Auswahl erbauender Texte* i proponuje sporządzić wypisy najpiękniejszych fragmentów biblijnych w uwspółcześnionym przekładzie Wujka. Domaga się także kazań o ważności Biblii oraz homilii, a na zebraniach bractw kościelnych zaleca czytać i objaśniać mniej znane teksty Starego i Nowego Testamentu. Dla inteligencji zaś poleca modlitewnik, w którym oprócz modlitw znalazłyby się tektury Pisma św. nie tylko z ewangelii, jak to uczynili Francuzi i An-

¹⁷ Zob. art.: *O przekładach Pisma św.* w: Rzeczpospolita 1921 nr 163.

¹⁸ *Krytycy przekładów Pisma św.*, w: Rzeczpospolita 1921 nr 167.

¹⁹ *Więcej Pisma św.*, w: Wiadomości dla Duchowieństwa 7 (1920) 369.

²⁰ Art. cyt. tamże.

glicy, ale także z listów Pawła, z księgi Joba, Izajasza, Ezechiela, a z wlaszcza z księgi Psalmów. Były to nie tylko teoretyczne wskazania, bo ich autor je realizował. Już po opuszczeniu Poznania wydał we Lwowie „Modlitewnik” oparty na Piśmie św.²¹

Jako jedyny w Polsce uczył ks. Klawek 1500-lecie śmierci św. Hieronima, wydając broszurę, w której scharakteryzował Księcia egzegetów jako teologa i przede wszystkim jako biblistę²².

Najpoważniejszą jednak pracą okresu poznańskiego była rozprawa o nocy betlejemskiej²³, zawierająca obronę wiarygodności Łukasza 2, 1—20. W tej pracy ks. Klawek rozprawia się z hipotezami, które tłumaczą opowiadanie Łukasze jako echo zapowiedzi i wyrażeń, występujących w starotestamentowych prorocत्वach mesjańskich, albo też wprowadzają je z różnych motywów i mitów pogańskich, z wpływów religii wschodnich i dopatrują się w ewangelijnym opowiadaniu sprzeczności i błędów.

Chociaż ks. Klawek przyjmuje pewne wpływy w niektórych wyrażeniach ewangelicznego opisu, m. in. wpływ opisów narodzin cesarza, to jednak broni oryginalności Łukasza, a źródła jego opowiadania widzi w wiadomościach, które ewangelista zaczerpnął od Matki Jezusa. Krytyka przyjęła na ogół życzliwie uczoną rozprawę²⁴, ale wysunęła także zastrzeżenia. Ks. prof. Wilhelm Michalski wystąpił przeciwko oświadczeniu, że nie posiadamy dokumentów, które by jasno potwierdzały wzmianki Łukasza o spisie ludności za Kwiryniusza, ani też argumentów, wobec których wszelkie sprzeciwy powinnyby umilknąć; i żądał wyczerpującego wyjaśnienia i omówienia tej kwestii. Zaczepił również tłumaczenie Łukasza 2,2 proponując w miejsce przekładu: *Pierwszy ten spis odbył się za rządów Kwiryniusza* tłumaczenie: *Pierwszy ten spis odbył się, zanim Kwiryniusz został rządcą Syrii* — i wytykając przy okazji inne błędy w przekładzie²⁵. W odpowiedzi na tę recenzję ks. Klawek nie zgodził się ze stanowiskiem krytyka i uzasadnił przyjęte przez siebie rozwiązania odwołując się do dzieł Lagrange'a, który pier-

²¹ *Słowa Żywota — modlitewnik oparty na Piśmie św.* Lwów 1924.

²² *Princeps Exegetarum — Ku czci św. Hieronima (420—1920)*, Poznań 1920. Recenzje o tym wykładzie wygłoszonym z okazji Hieronimowej rocznicy w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu zob. X. T. D(ługosz), w: *Przegląd Teologiczny* 2 (1921) 92.

²³ *Noc Betlejemska — historia czy legenda? Obrona wiarygodności* Łk 2, 1—20. *Sprawy Biblijne*, 2. Poznań 1921.

²⁴ Por. P.S. w: *Gazeta Kościelna* 28 (1921) 257—258. Ks. S. Szydelski w: *Przegląd Teologiczny* 2 (1921) 319—322. Wł. Szczepański w: *Biblica* 3 (1922) 244. Ks. J. Urban, w: *Przegląd Powszechny* 153—154 (1922) 287—288. Ks. Z. Baranowski, w: *Wiadomości dla Duchowieństwa* 9 (1922) 53—54. Zob. ponadto *Bibliche Zeitschrift* 16 (1924) 282.

²⁵ *Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy* 11 (1922) 204—207.

wotnie przyjął przekład „zanim Kwiryniusz...” a później zmienił zdanie ²⁶.

Artykuł napisany z okazji odznaczenia O. M.-J. Lagrange'a orderem Legii Honorowej, w którym Autor kreśli zasługi słynnego dominikanina dla rozwoju katolickiej bibliistyki i przyznaje mu czołowe miejsce wśród najwybitniejszych egzegetów; szkic o współczesnym ruchu biblijnym oraz przeglądy bibliograficzne ²⁷ wiązały się z głównymi zainteresowaniami ks. Kława, które dotyczyły obrony historyczności ksiąg Nowego Testamentu. To apologetyczne nastawienie przebija z założeń i treści rozprawy doktorskiej, jak również artykułów, poświęconych szczegółowym zagadnieniom: czy to będzie synoptyczny przekaz o cierniem ukoronowaniu Chrystusa, czy też glossolalia w dniu Zesłania Ducha św., którą ks. Kława rozumie jako rzeczywiste wypowiedzanie zdań w obcych językach ²⁸. Stanowi ono główny nurt rozprawy o nocy betlejemskiej. Za główne zadanie egzegezy uważał ks. Kława historyczne badanie ksiąg świętych, a za pierwszą zasadę metodyczną wyjaśnianie pism poszczególnych hagiografów na tle współczesnej im epoki ²⁹. W ślad za biblistami swoich czasów uznaje usługi, jakie oddają środki natury filologicznej, a zwłaszcza znajomość języka aramajskiego. Jako przykład usług, jakie ta metoda oddaje, przytacza słowa Mt 5,3: *Błogosławieni ubodzy w duchu*, które przekłada: *Błogosławieni, którzy mają stroskane serca lub stroskanego serca*, ponieważ aramajskie *ani* oznacza zarówno ubogiego, jak strapionego, a w połączeniu z określeniem „w duchu” tylko stroskania może dotyczyć.

Kraj, kultura, zwyczaje i wierzenia środowiska, w którym powstały ewangelie i inne księgi Nowego Testamentu — to dalszy środek do uchwycenia historycznej rzeczywistości ksiąg świętych. Sporo materiału dostarcza Miszna i Talmud, które rzucają niemało światła na literackie formy i sposoby wyrażania myśli oraz właściwości stylistyczne, przyjęte w semickim kręgu kulturowym. Również znajomość świata hellenistycznego, popularnej filozofii greckiej, która w czasach Nowego Testamentu przeżywała okres żywej propagandy i której ewangelie zawdzięczają m. in. termin *Logos* a także

²⁶ W odpowiedzi na recenzję pracy: „Noc Betlejemka — historia czy legenda?” Tamże 12 (1923) 95—96.

²⁷ Te wszystkie artykuły ukazały się w Wiadomościach dla Duchowieństwa 8 (1921) 225—229; 9 (1922) 62—64 oraz 10 (1923) 35—36 i 145—147. Ponadto Dziennik Polski 1920 nr 186 drukował artykuł p.t. *Magnificat*.

²⁸ *Zesłanie Ducha św. w świetle historii*, w: *Gazeta Kościelna* 26 (1919) 113—114. Jest to numer 10 pisma w roczniku 1919. Zarówno Polska Bibliografia Biblijna od 1900—1930 r. Kraków 1932 s. 62, jak Z. Małecki w *Ruchu Biblijnym i Liturgicznym* 16 (1963) 10 mylnie podają rok i numer czasopisma.

²⁹ *Współczesne badania historyczne Nowego Testamentu* w: *Przegląd Teologiczny* 3 (1922) 124—136.

poznanie religii, a zwłaszcza misteriów i kultu cesarzy, w których obiecywano uroczyście odrodzenie i zbawienie, pozwalają zrozumieć szereg wyrażeń Pawłowych. Z kultu cesarza pochodzić mogły wyrazy: Bóg, Pan, Syn Boży, Zbawiciel, które występują w pismach Nowego Testamentu.

Posługiwanie się tymi różnorodnymi środkami pozwalało ks. Klawkowi w niejednym szczególnie obronić historyczność Pisma św. tak bardzo podkreślaną w Encyklice Benedykta XV *Spiritus Paraclitus*, przez przyjęcie nowych rozwiązań, które nie cieszyły się wprawdzie powszechnym uznaniem, ale były solidnie uzasadnione. Troska o solidność i rzetelność dowodzenia kazała mu pomijać argumenty o wątpliwej mocy dowodowej, którymi chętnie posługiwała się potoczna apologetyka. Wywoływa to niekiedy niepokój i sprzeczwy. Wówczas ks. Klawek bronił zajętych stanowisk spokojnie i rzeczowo, przypominając, że występuje jako naukowiec, a nie jako duszpasterz czy homileta lub pisarz ascetyczny. Rozróżnienie między pracą naukową a publicystyczną wprowadzał bardzo starannie i domagał się dla teologa badacza prawa do naukowych poszukiwań i do rzeczowej dyskusji nad rozwiązaniami różniącymi się od potocznie przyjętych. Temu właśnie zagadnieniu poświęcił jeden z ostatnich artykułów ogłoszony na kilka miesięcy przed śmiercią³⁰. Można o ks. Klawku powtórzyć zdanie, które on sam napisał niegdyś o ks. Hozakowskim: Miał subtelne zrozumienie dla twórczej pracy naukowej i odróżniał ją od pracy publicystycznej jak również pseudonaukowych publikacji.³¹

Naukowa działalność ks. Klawka w Wielkopolsce związana była z myślą o pracy na uniwersytecie, którego Poznań doczekał się w końcu po odzyskaniu niepodległości. Ks. Klawek żywo interesował się wydziałami teologicznymi w Polsce i zabierał głos w ich sprawie³². Rozmowy dotyczące otwarcia Wydziału Teologicznego, które Senat Uniwersytetu prowadził z Arcybiskupem Poznańskim, rokowały pomyślne wyniki, a perspektywa pracy na Uniwersytecie zachęcała profesorów Seminarium Duchownego do zdobywania potrzebnych kwalifikacji naukowych Ks. prof. Klawek jako jeden z pierwszych uzyskał habilitację i znalazł się na liście kandydatów proponowanych przez Senat Uniwersytetu na stanowiska profesorów Wydziału Teologicznego. Kiedy jednak Wydziału nie otwarto, przyjął katedrę Pisma św. Starego Testamentu na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Urwała się bezpośrednia współpraca z Wydziałem Teologicznym i Komisją Teologiczną Poznańskiego To-

³⁰ *Nie rzucajmy anatemy przedwcześnie*, w: Tygodnik Powszechny 23 (1969) nr 11.

³¹ *Fel. Mem. Vlad. Hozakowski*, w: *Collectanea Theologica* 16 (1934) 269.

³² *Por. Nasze fakultety teologiczne*, w: *Dziennik Poznański* 1919 nr. 235 i 236.

warzystwa Przyjaciół Nauk, której był członkiem, ale żywy i serdeczny kontakt osobisty łączył ks. Klawka nadal z poznańskimi teologami, a zwłaszcza z ks. Władysławem Hozakowskim i ks. Sewerynem Kowalskim oraz późniejszymi uczniami, których, jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, promował na doktorów i przygotował do pracy w Poznaniu.

Poznań

Ks. MARIAN WOLNIEWICZ

Ks. Feliks Gryglewicz

BADANIA KS. PROF. A. KLAWKA NAD NOWYM TESTAMENTEM

Na formację naukową ks. Prof. A. Klawka miał wpływ w Seminarium Duchownym ks. prof. Wł. Hozakowski, a podczas specjalistycznych studiów ks. profesorowie M. Meinertz, J. Nikel i J. Sickenberger. Wpływ ten sięgał głęboko: pierwszemu ks. A. Klawet dedykował swoją doskonałą rozprawę i potem referat, a życiorys, który wyszedł spod pióra ostatniego z nich, stawiał na wyżej, aniżeli poświęconemu temu samemu tematowi prace M. J. Lagrange'a, L. de Grandmaisona i G. Ricciottiego. Profesorowie ci pracowali nad Nowym Testamentem. Do tego samego przygotowywał się ks. A. Klawek, nic dziwnego zatem, że pierwsze jego prace mieszczą się w tym dziele. Jest to poza doktorską rozprawą szereg artykułów¹.

Podstawą doktoratu uzyskanego przez ks. A. Klawka w 1917 r. we Wrocławiu była rozprawa pt. *Das Gebet zu Jesus, seine Berechtigung und Übung nach den Schriften des Neuen Testaments*². Zadaniem autora przy pisaniu tej rozprawy było wyszukiwanie w Nowym Testamencie takich wypowiedzi, które by wskazywały, że uczniowie Jezusa i wierni pierwotnych gmin kościelnych modlili się do Jezusa. Autor był świadomy, że podstawą takiego odnoszenia się do osoby Jezusa musiała być boska Jego świadomość i jej akceptacja przez otoczenie, za czym dopiero mogły następować akty modlitwy względnie adoracji. Takie widzi on w tych wszystkich miejscach, w których u synoptyków występuje greckie słowo *proskynein*, a u Jana — *timan*. W życiu gmin kościelnych palestyńskich i hellenistycznych

¹ Nie były mi dostępne niektóre artykuły ks. prof. A. Klawka, zwłaszcza pierwsze, umieszczane w gazetach. Dyskusje, jakie wokół nich powstały, w pewnej mierze skłoniły go do późniejszego przeniesienia się do Lwowa.

² Münster i. W. 1921.